Nr. 13. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Poniedziałek 17 Stycznia 1921. Rok XL.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plichna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoocasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Eapcsyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 w **Jarosławiu** J. Sosyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Armja pracy w Niemczech

Kiedy przed rokiem parlament niemiecki w wykonaniu postanowień traktatu wersalskiego, uchwalił ustawę, znoszącą w Niemczech armję, opartą na powszechnym przymusie służby wojskowej, zaraz z rozmaitych stron poruszono myśl, aby armję zbrojną, przeznaczoną do niszczenia, zastąpić armją bezbronną, przeznaczoną do tworzenia. Podniesiono, że zniesienie armji i przymusu służby wojskowej wytworzy lukę w systemie wychowania narodowego. Młody Niemiec nie będzie już miał sposobności przyuczenia się posłuszeństwa, karności, porządku i ofiarnego wysiłku w interesie państwa, czego wszystkiego uczono go dawniej w koszarach. Rozwinięto więc myśl utworzenia pokojowej armji pracy, opartej na zasadzie przymusu dla wszystkich obywateli państwa i to bez różnicy płci. Sprawą zajął się rząd, który opracowuje projekty dotyczącej ustawy. Parlament zaś na posiedzeniu w dniu 30 lipca z. r. wyraził się przez usta mówców wszystkich bez wyjątku stronnictw przychylnie dla tej idei. Obecnie w prasie niemieckiej toczy się ożywiona dyskusja zarówno co do zasadniczej celowości i wykonalności ustawy zamierzonej, jak praktyczna, dotycząca już tylko szczegółów wykonania i zastosowania zorganizowanej w taki sposób siły roboczej.

Nie ulega wątpliwości, że ogromna większość polityków, ekonomistów, socjologów a także i szeroka publiczność sympatyzują z tą nową i śmiałą myślą. Armja pracy polegałaby na tem, że każdy Niemiec, doszedłszy do lat popisowych, byłby poddawany oględzinom lekarskim i zależnie od ich wyniku wcielany do batalionów pracy, na przeciąg zdaje się jednego roku, jakkolwiek czas służby jeszcze dokładnie oznaczony nie jest. Regime tej armji pracy byłby czysto wojskowy. Żołnierze pracy mieszkaliby w koszarach, byliby poddani dyscyplinie wojskowej i poza ćwiczeniami gimnastycznemi i zawodowemi, musieliby co dzień przez pewną ilość godzin wykonywać oznaczoną pracę fizyczną.

Jako pole dla takiej pracy wskazywane są przedewszystkiem roboty o ile możności proste i niezłożone, nie wymagające specjalnego przygotowania. Więc np. roboty ziemne wszelkiego rodzaju, roboty budowlane w pewnym zakresie, kopalnictwo itd. Niemcy obliczyli, że gdyby osuszyli swoje północne bagna i torfowiska, to otrzymaliby pod uprawę tyle ziemi, że nietylko pokryłby w ten sposób deficyty żywnościowe, wywołane przez utratę Poznańskiego i Prus Zachodnich, lecz wogóle uniezależniłby się w zupełności od dowozu żywności. Do takich zaś zadań, jak wielkie roboty drenarskie, kopanie rowów itp. nowa praca tego rodzaju batalionów nadawałaby się niewątpliwie bardzo dobrze.

Zwolennicy armji pracy wskazują na to, że Niemcy przed wojną zatrudniały przeszło milion robotników z Polski przeważnie. Teraz te ręce robocze ubyły. Muszą być zastąpione szczególnie w rolnictwie własnemi siłami. Tu więc także armja pracy znalazłaby dla siebie pole. Inni znowu rozważają i dyskutują plan zorganizowania batalionów pracy według zawodów i specjalności. Obok więc batalionów robotników rolnych, ziemnych, górniczych itp. byłyby bataljony np. optyków, elektrotechników, szklarzy i innych wyższych zawodów. Twórcy tych projektów obiecują sobie niezmiernie wiele z ich urzeczywistnienia.

Przy zastosowaniu norm poborowych wojskowych armja pracy liczyłaby w Niemczech jakieś pięćset do sześćset tysięcy ludzi. Całą więc ich siłą roboczą państwo mogłoby zawsze swobodnie rozporządzać według pewnych z góry ułożonych planów. Praca w armji ma być zasadniczo bezpłatna, jakkolwiek przewidywane są premje już to za szczególną wydajność pracy, już to za wyższość wykonania.

Socjalno-ekonomiczne skutki takiej organizacji, gdyby się ona udała, byłyby wręcz niewymierne. Przedewszystkiem taki ogólny przymus pracy przyczyniłby się skutecznie do przełamania tej demoralizacji pracy, którą wytworzyła wojna. Wszystkie miasta cierpią na nadmiar ludzi. Natomiast wsie skarżą się na brak rąk do pracy. W drodze przymusu możnaby te stosunki z łatwością uregulować, poprostu wysyłając na wieś do robót polnych całe bataljony robotników miejskich.

Oddziały specjalistów, uzdolnionych do masowego wykonywania robót wyższych, normalnie dzisiaj bardzo drogich, mogłyby oddać państwowemu przemysłowi niemieckiemu nieobliczalne usługi. Konkurencja z przemysłem państwa, które rozporządzałoby stale sześciuset tysiącami młodych robotników, pracujących tylko za wikt i ubranie, byłaby dla państw, armji takiej nie posiadających, w każdym razie bardzo trudną, jeżeli wogóle możliwą. Także sprawa strajków musiałaby przedstawiać się inaczej. Wprawdzie bowiem socjalistyczne partje, które zresztą popierają tę myśl, widząc w niej postęp po linji swego zasadniczego programu, poczyniłyby w ustawie wszelkie zastrzeżenia, aby oddziały armji pracy nie mogły być używane do łamania strajków, jednak sam fakt istnienia takiej armji pracy musiałby na statystykę strajków wywrzeć wpływ silny, a niewątpliwie dodatni.

Wszystko to jednak ma swoje »ale«. Mianowicie, czy koalicja, przedewszystkiem zaś Francja, pozwoli Niemcom na utworzenie takiej armji, względnie, czy potrafią oni dać Francji takie gwarancje, któreby jej obawy przed niemieckiemi przygotowaniami do rewanżu rozprószyły. Gwarancje te nie wydają się możliwemi. W rzeczywistości bowiem któż zaręczy, czy oddziały armji pracy, zajmujące się np. drenowaniem, nie ćwiczą się równocześnie w kopaniu rowów strzeleckich i sypaniu osłon, że inne oddziały nie szukają wprawy w rzucaniu granatami ręcznemi itd. Doświadczenie wojny światowej uczy, że armje tworzono z ludności absolutnie cywilnej, której do wczoraj nie śniło się jeszcze żadne wojowanie. Takie armje postawiła Anglja najpierw, po niej Ameryka. O ileż łatwiej byłoby w danym razie zmilitaryzować ludność, która przymusowo przeszła przez rok koszarowego życia, która odbywała masowe ćwiczenia fizyczne i wdrożyła się do karności wojskowej w armji pracy. Za kilkanaście lat Niemcy mogłyby w ten sposób wystawić znowu jakąś siedmio lub ośmiomiljonową armję, której uzbrojenie i wdrożenie do posługiwania się bronią, przy stanie przemysłu niemieckiego i przy intensywności wychowania powszechnego, nie przedstawiałoby właściwie żadnych trudności.

Przed kilku miesiącami rząd bułgarski Stambulijskiego wprowadził w Bułgarji także przymus pracy państwowej i zorganizował armję pracy. Podejrzliwe komisje koalicyjne udały się zaraz na miejsce dla badania, nad czem i w jaki sposób pracują te armje. O ileż bardziej żywemi i uzasadnionemi musiałyby być takie podejrzenia koalicji w ogólności, a Francji w szczególności, w stosunku do Niemiec.

Wprawdzie doświadczenie uczy, że trudno jest, a nawet niemożliwe narzucić trwale swoją wolę drugiemu narodowi, stosunkowo słabemu, nawet podbitemu i wolności politycznej pozbawionemu. Cóż dopiero, jeżeli idzie o Niemcy, które są wprawdzie pobite, ale bynajmniej nie — podbite..

Napoleon dyktując swoje warunki pobitym Prusom, dążył do tego samego celu, jaki miał na oku w sto lat po nim Clemenceau — unieszkodliwić więc militarne Niemcy. W tym celu Napoleon także ograniczył kontyngent wojsk pruskich do ośmiedziesięciu tysięcy ludzi, w przekonaniu, że to wystarczy. Ale Prusacy skrócili czas służby wojskowej i przez ten kontyngent przeprowadzili w ciągu kilku lat tylu ludzi, że już w drugiej koalicji przeciwnapoleońskiej mogli wystąpić jako potężny czynnik militarny.

Teraz Niemcy wymyślili sobie armję pracy. Nie jest to pozbawione dowcipu. Stutysięczną armję zaciężną mają na podstawie traktatu wersalskiego. Ta dostarczy im wyższych i średnich dowódców i podoficerów. Dla wychowania zaś szeregowców wystarczy doskonale armja pracy. W danej chwili można z łatwością obie armje połączyć..

To też wydaje się niewątpliwem, że Francja użyje wszystkich sił, aby powstanie niemieckiej pracy udaremnić, lub przynajmniej jak najbardziej ją odroczyć. Inna rzecz, czy przy znanej »harmonji«, jaka panuje między mocarstwami koalicyjnemi, wysiłki te okażą się dostatecznie skutecznemi.

Walka o Górny Śląsk.

NOTA NIEMIECKA DO RADY AMBASADORÓW.

Już w chwili zamknięcia dziennika otrzymaliśmy z P. A. T. w obszernem streszczeniu notę rządu niemieckiego do Rady ambasadorów w sprawie rzekomo przygotowania przez Polaków **zbrojnego powstania na Górnym Śląsku** przeciw Niemcom. Powstanie wybuchnąć miało **wczoraj 15 bm.** w Bytomiu i Gliwicach.

W nocie tej twierdzi rząd niemiecki, że organizacja powstania opiera się na P. O. W. i związku Hallerczyków, a szkoła ćwiczeń znajduje się w Sosnowcu. Wskazówek militarnych udziela min. spraw wojskowych w Warszawie, w porozumieniu z naczelnem dowództwem armji polskiej.

Do noty dołączono 20 rzekomych dokumentów i rozkazów P. O. W.

RZEKOMY PLAN POLSKIEGO POWSTANIA

Bytom, 16 stycznia (PAT). W związku z ostatnią notą rządu niemieckiego do rady ambasadorów o **rzekomym planie powstańczym** na Górnym Śląsku przy pomocy **rządu polskiego,** prasa niemiecka pełna jest artykułów i depesz na ten temat, które streszczają się w ten sposób, że **Polacy nie są pewni plebiscytu na Górnym Śląsku i dlatego pragną gwałtem ten kraj zdobyć.** (Fałszywość tych oszczerczych insynuacyj jest aż nadto widoczną. Odprawą na nie była odezwa Polskiego Komisarjatu plebiscyt., o której mówimy poniżej. Przyp. red.).

PRZECIWKO NIEMIECKIEJ PRZEWROTNOŚCI I OSZCZERSTWOM.

Bytom, 16 stycznia (PAT). Polski komisarjat plebiscytowy wydał odezwę pod tytułem: **»Rodacy baczność i rozwaga«,** w której **ostrzega przed podstępną i przewrotną polityką rządu** niemieckiego, starającego się za pomocą kłamstw i fałszerstw nakłonić ludność polską do nierozważnych czynów, **by mieć powód do rozpoczęcia wojny domowej i zrzucenie winy na Polaków.** Odezwa stwierdza, że bandytyzm na Górnym Śląsku wzmógł się **tylko w takiej mierze, w jakiej wzmógł się we wszystkich większych centrach ludności w Niemczech i bezwstydem jest,** że rząd niemiecki oskarża ludność Górnego Śląska przed całym światem o moralne skutki wojny światowej, gdyż **cały świat uznał Niemców za sprawców wojny światowej.**

W dalszym ciągu odezwa piętnuje **fałszywe oskarżenie wypowiedziane przez rząd niemiecki, jakoby Polacy przygotowywali powstanie** na Górnym Śląsku, a oskarżenie, które znalazło swój wyraz w znanej nocie rządu niemieckiego do rady ambasadorów. Według wiadomości prasowych, rząd niemiecki dołączył do swojej noty o rzekomym planie powstańczym na Górnym Śląsku cały szereg załączników, które służyć mają jako dowody. Otóż oświadczamy niniejszem publicznie — powiada odezwa, — **że owe rzekome dowody należą do falsyfikatów od pierwszego do ostatniego.**

Bytom, 16 stycznia (PAT). Organ górnośląskiej partji robotniczej pisze:

Dr Kuester, przywódca związków Heimatstreuerów wystosował do rady ambasadorów depeszę, że **wśród ludności górnośląskiej panuje wielkie oburzenie z powodu ogłoszenia regulaminu plebiscytowego.** Równocześnie rozszerzają Niemcy pogłoskę, że **Polacy rozpoczynają nowe powstanie.**

Wobec tego stwierdzamy, że Niemcy celem zwycięstwa przy plebiscycie podejmują **wszelkie próby wywołania zamętu, ponieważ pragną, aby plebiscyt odbył się jak najpóźniej.** Mamy też pewne dane, że Niemcy nie kryją się z tem, że **pomiędzy 15 i 17 stycznia mają się odbyć na Górnym Śląsku demonstracje Heimatstreuerów i nadesłanych bojówek niemieckich.**

NIEMCY FAŁSZUJĄ DOKUMENTY OSOBISTE.

Bytom, 16 stycznia (PAT). W jaki sposób Niemcy starają się **fałszować dokumenty osobiste, aby utrudnić podróż na plebiscyt górnośląski** tym Górnoślązakom, zamieszkałym w Niemczech, którzy uważają się za Polaków, świadczy poufny list dyrekcji niemieckiej w Bochum w Westfalji do prezydenta prowincji westfalskiej w Monastyrze, który dostał się w ręce polskie i ogłoszono go w »Gliwickim Sztandarze Polskim«. W liście tym znajduje się między innemi ustęp następujący:

»Narodowe grupy (niemieckie) powinny podać nazwiska tych wszystkich, o których wiedzą, że będą głosowali za Polską. Z łatwo zrozumiałych powodów zjednoczone związki **nie powinny tych ludzi wydalać ze związków narodowych. Nie otrzymają oni potrzebnych papierów tak, że nie będą mogli brać udziału w plebiscycie. Musi się to uczynić dlatego, aby przeszkodzić głosowaniu tych ludzi za Polską«.**

WYDALENIE B. MINISTRA RZESZY.

Bytom, 16 stycznia (East Express). Były minister skarbu Rzeszy i poseł do parlamentu Gothheim został wydalony z Górnego Śląska przez komisję międzysojuszniczą, która poprzednio dwukrotnie odmówiła mu pozwolenia na wygłoszenie odczytu.

UTRZYMANIE SPOKOJU.

Bytom, 16 stycznia (PAT). Władze koalicyjne zarządziły, że wieczorem **i nocą krążyć będą po mieście patrole.** Obowiązkiem każdego jest na żądanie pokazać swoją legitymację, zaprowadzoną od 1 stycznia przez władze koalicyjne.

WOJSKA WŁOSKIE DLA G. ŚLĄSKA.

Medjolan, 16 stycznia (PAT). »Secolo« donosi, że w wykonaniu uchwały rady ambasadorów dziesięć dalszych kompanij wojska włoskiego wysłanych zostanie w najbliższym czasie na górnośląski teren plebiscytowy.

Obskurantyzm bolszewicki.

Nauen, 16 stycznia (PAT). Gazety niemieckie powtarzają oświadczenie »Prawdy« moskiewskiej, wedle której rząd sowietów oznajmić miał oficjalnie, że byłoby z jego strony **samobójstwem, gdyby pozwolił na swobodę nauczania i swobodę badań naukowych.** Do studjów na wydziale prawnym i historycznym winny być dopuszczone **tylko te osoby, które stoją na gruncie rewolucyjnych teoryj Marksa** i które mogą się wykazać **poleceniami sowietów miejscowych.**

WŁOSKI SOCJALISTA O BOLSZEWIZMIE.

Nauen, 16 stycznia (PAT). We Włoszech wywołała wielkie wrażenie świeżo wydana książka posła socjalistycznego Turattiego który objechał Rosję jako przywódca delegacji włoskiej. Maluje on system rządu sowietów **w barwach niepochlebnych.** Teorje stosowane w Moskwie, są zdaniem jego zupełnem **zaprzeczeniem zasad socjalizmu i powrotem do barbarzyństwa średniowiecznego.**

NIEMCY NIE CHCĄ EMIGROWAĆ DO ROSJI

Nauen, 16 stycznia. (PAT). Komisarzom bolszewickim, przebywającym w Niemczech w sprawach wychodźtwa niemieckich robotników do Rosji, **zabroniono dalszego pobytu, ponieważ rozpaczliwe położenie Rosji sowieckiej nie pozwala na niemiecką emigrację.**

JEN. LUDENDORF — POGROMCĄ BOLSZEWIZMU(?).

Berlin, 16 stycznia (PAT). Jenerał Ludendorf zamieszcza w Münchener Zeitung« wiadomość, że przedstawił koalicji **plan skuteczny walki z grożącym Europie bolszewizmem.**

Blok państw narodowościowych.

Praga, 16 stycznia. (PAT). Do Pragi przybył Andrzej **Cheradamo** i wygłosił wczoraj odczyt o kwestjach politycznych w Europie środkowej. Cheradamo wskazał na **niebezpieczeństwo propagandy wszechniemców i bolszewików, którzy się wzajemnie popierają.** Wszechniemcy mają interes w tem, aby przeszkodzić konsolidacji nowych państw narodowościowych i wywołać w Europie środkowej **konflikt i przesilenie.**

Wobec tego **konieczne jest zjednoczenie wszystkich państw, zagrożonych przez Niemcy, a mianowicie Polski, Czech, Jugosławji** i Rumunji. Ten blok państw narodowościowych należy dopełnić blokiem państw zachodnich **z Francją i Belgją na czele. Tylko taka konstelacja polityczna może zapewnić pokój Europie środkowej.**

O porozumienie polsko-czeskie.

Praga, 16 stycznia (PAT). »Narodni Polityka« zamieszcza artykuł dra **Józefa Svitila** o **konieczności porozumienia czesko-polskiego.** Dr Svitil bawił cztery lata wśród Polaków i oświadcza obecnie, że jest **bezwzględnym polonofilem.** Autor artykułu stwierdza, **że** stosunki pomiędzy Polakami a Czechami pogorszyły się po roku 1848, kiedy **rząd austrjacki wysłał do Galicji czeskich urzędników, aby tam zaprowadzali formę absolutystyczną.** Czeska biurokracja stała się w ten sposób w Polsce **przedstawicielem znienawidzonej austrjackiej państwowości,** wskutek czego nienawiść ta padła na cały naród.

Polacy czują prawdziwie po słowiańsku i to nietylko inteligencja, ale także prosty lud. Wśród ludu polskiego widoczną jest tylko nienawiść **do Prusaków.**

Dr Svitil kończy swój artykuł twierdzeniem, że **porozumienie polsko-czeskie jest koniecznem i wskazanem warunkami bytu obu państw.**

Najwyższa Rada wojenna we Francji

Lyon, 16 stycznia (PAT). Dekretem z 11-go stycznia 1921 r. wydanym na propozycję ministra wojny, mianowicie nowych członków **Najwyższej Rady wojennej na rok 1921.** Są nimi marszałkowie Francji: **Joffre, Foch i Petain,** jenerałowie dywizji: **Franchet d'Esperay. Humbert, Maistre, Berthelot, Suville, Fayolle, Mangin, Debeny, Boiscoudry, Dagoutte. Bouat.** Marszałek Francji Petain będzie w r. 1921 spełniał funkcje wiceprezydenta Najwyższej Rady wojennej.

Zakaz przyjazdu do Francji.

Petersburg, 16 stycznia. (Orient). Do pism tutejszych telegrafują z Paryża: Francuski minister spraw wewnętrznych przedstawił w Izbie projekt ustawy, na podstawie której osoby przybyłe do Francji bez zezwolenia rządu, podlegają więzieniu na 3 lata. Ustawa ta spowodowana została obecnością Klary Zetkin na kongresie socjalistycznym.

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

7

(Ciąg dalszy).

Wiesz, że ojciec przez całe życie swoje prosił Boga o moc i natchnienie i długie lata pracował nad obrazem umęczonej Polski, wierząc, iż groza arcydzieła zbudzi sumienie, poruszy serce kupieckiej Europy... i wpłynie na zmianę losu ojczyzny... Malował z zapałem kilka tygodni z rzędu, zapominając o bożym świecie, szczęśliwy i jakby odurzony, a potem naraz zmazywał wszystko i popadał w rozpacz. I znowu po niejakimś czasie zaczynał, uwierzywszy w talent swój i powodzenie. Mama, ona jedna tylko, zachęcała go do tworzenia, krewni i znajomi oburzali się, że trwoni czas i zaniedbuje obowiązki... ojciec gryzł się... Interesa sklepu, który założył po powrocie do kraju, za pożyczone u wuja Rudolfa pieniądze, szły coraz gorzej, bo myśl ojca była przy palecie i sztalugach...

Wkońcu magazyn nasz zbankrutował, obraz zaś został przez ojca pocięty w napadzie zwątpienia podczas ostatniej jego choroby... w kilka dni potem powiedział ojciec: »na marne poszło życie... nie stworzyłem nic... Przeminę bez śladu... Nie chcę, by została po mnie lichota... Lepiej już nic... Adaś dokona za mnie... Ojciec odwrócił się do ściany, może, by opanować wzruszenie i łzy.

A tyś wówczas na łóżku jego w najlepsze bawił się, wołając na cały pokój: »oro, oro, deju, deju« i rozkładał mu na kołdrze swoich żołnierzy, wyciętych z papieru i żołnierzy z ołowiu...

— To i ojciec wierzył w moją gwiazdę...?

— I ojciec także... i matka, oboje rodzice i ja... Często czytywałam mamie Anhellego przed urodzeniem twojem i po przyjściu na świat... »oto mię w kołysce owionęła woń krwi ojcowskiej i wyrosłem z twarzą smutną i przelęknioną... A gdym usiadał dzieckiem na kolanach u ludzi obcych, to gadałem wyrazami przerażenia z ciemnością, a liść jesienny, szumiący z wichrami, rozumiałem, co szumiał.. Nad kołyską moją był przestrach...« Nauczyłam się tych słów na pamięć, tak często powtarzała je mama... Były jeszcze inne ustępy.

I roiłyśmy obie, że ty będziesz może owym rycerzem, który wystąpi z płomienistej zorzy, zbrojny cały, i będzie leciał z okropnym tętentem... A potem brała ciebie mama śpiącego na kolana, zdejmowała czepeczek, przyglądała się falującemu ciemiączku... »złoteczek mój, drogulek«, szeptała... »Dzieciątko moje«, mówiła jeszcze ciszej po białorusku, bo to przypominało jej Mizuny i własną nianię...

Adam podniósł wzrok na dwie wiszące nad staroświecka z mahoniu komodą duże, wyblakłe fotografje rodziców... Matka miała na niej włosy gładko zaczesane, odkładany kołnierz, sznur grubych korali, suknię szeroką z epoki Grottgerowskiej, ojciec trzymał w ręce paletę i pendzel.

— Nie zawiodę waszych oczekiwań! — pomyślał.

— Niech inni zostają socjalistami — zaklinała Gabrynia — ale tobie, Adasiu, nie wolno. Ojciec walczył w powstaniu r. 1863, dziadowie w 1831. I tybyś przeciwko ojczyźnie i Bogu!... Ilu to męczenników naszych, ilu ludzi wielkich pomarło w Syberji... byliby życie swoje, wszystką moc i talent oddali krajowi, a lata upływały im w ucięczeniu tęsknoty i bezczynności, ty zaś tu, w Polsce, opuszczasz szeregi bojowników.. Słuchaj, Adasiu, przeczytam ci parę rozdziałów niedrukowanego dzieła pana Gustawa, które on pisał do końca — cicho drżącym ze wzruszenia głosem zaproponowała Gabrynia...

I miała już wydobyć z szuflady skarb i najdroższą pamiątkę, księgę mądrości i pociechy w ciężkich doświadczeniach życia, pożółkły rękopis pracy narzeczonego, której żaden nie chciał wydać nakładca, miała zabrać się do czytania, nie wątpiąc, że mądrości pana Gustawa nikt nie zdoła oprzeć się.

— Pan Gustaw by mnie nie zrozumiał, ja — jego... Dwie epoki, dwa różne światy — rzekł obojętnie Adam.

Nastało milczenie.

Gabrynię zdjął wielki smutek. Przypomniały się jej wieczorne przechadzki syberyjskie, podczas których narzeczony z uniesieniem wykładał jej treść dzieła swego pod tytułem: »Prawda demokratyczna...« Zdawało się wygnańcowi, że posiadł sekret zbawienia ojczyzny, przeobienia ustroju społeczeństwa i charakteru ludzkiego. Nieśmiały, niezwykle drażliwy z usposobienia, a wyśmiewany przez Gościckiego, nie miał odwagi wystąpić przed szerszą publicznością... Narzeczona była mu jedyną powiernicą. Wymagał od niej mądrej oceny, podziwu, krytyki. I niecierpliwił się, gdy ona zdobywała się na zawsze tesame wyrazy bezkrytycznego zachwytu: jakie to piękno! Zapaleniec zmarł, nie dokończywszy pracy... pierwszego tomu nikt nie chciał drukować... I brat wyrażał się z lekceważeniem. Tęsknota Gabryni uklękła na nieznanym cmentarzu nad zasypaną śniegiem mogiłą...

— Zaprzestań czytania herezji, pomów z księdzem Szczurkiewiczem! — nalegała znowu Gabrynia.

— Z księdzem Szczurkiewiczem? — chłopak roześmiał się.

— Widzisz, Adasiu, każdy ma chwilę oschłości, oddalenia od Boga... każdego nawiedza szatan i kusi podszeptem pychy, zarozumiałości, nienawiści...

Grobliński nie raczył już nawet odpowiedzieć siostrze. Uśmiech wzgardliwy przesuwał się po jego wargach. Zamyślił się. Ale dumając, nie dotarł do głębi swego sumienia, nie stwierdził tam, że zmiana przekonań odbyła się nie z powodu wewnętrznej przebudowy, lecz z żądzy rozgłosu.

— Dusza mi rosła, gdym przyglądała się twojej działalności! Zatrutą duchem niewiary i nihilizmu młodzież odciągałeś od źródeł zepsucia, a teraz sam pijesz z tych wód.

— Ha, trudno, nie mogę wbrew poglądom swoim...

— Gdybyś ty mi przynajmniej obiecał, że innych nie zgorszysz — zaklinała jeszcze siostra — codzień na fotografję ojca i mamy, spojrz... na obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej, który ci ona własnoręcznie zawiesiła nad łóżkiem, na palmę, którą przyniosła z kościoła w niedzielę palmową kilka dni przed śmiercią... Łatwiej ci będzie zwalczyć pokusę, opamiętasz się.

— Słuchaj, Gabrynia — niecierpliwie zwrócił się brat — jeśli będziesz mi tak dokuczać, doprawdy wyprowadzę się do innego mieszkania...

Gabrynia umilkła. Załamała drobne, jak u dziecka ręce, łagodne oczy napełniły się łzami.

(C. d. n.).

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Peret — premjerem Francji.

Paryż, 16 stycznia (PAT). **Millerand powierzył Peretowi utworzenie gabinetu. Peret przyjął w zasadzie misję utworzenia gabinetu i da wieczorem ostateczną odpowiedź.**

Paryż, 16 stycznia (PAT). Ag. Havasa donosi: W czasie rozmowy prezydenta republiki **Milleranda z Peretem,** której wynikiem było przyjęcie przez Pereta misji utworzenia gabinetu, zarysowała się **zupełna zgodność poglądów między obu mężami stanu.** Millerand oświadczył Peretowi, **że jednomyślna manifestacja parlamentu składa na niego obowiązek przyjęcia misji.** W kołach parlamentarnych istnieje przypuszczenie, że Peret zwróci się z propozycją przyjęcia teki ministra finansów do **Poincarego, a Briandowi powierzy tekę ministerstwa spraw zagranicznych.**

Paryż, 16 stycznia. (PAT). Poincare i Briand interpelowani przez Pereta w sprawie współudziału w mającym się utworzyć gabinecie, **objawili obaj chęć objęcia ministerstwa spraw zagranicznych.** Poincare odmówił przyjęcia propozycji objęcia ministerstwa finansów. Jest możliwem, że Peret będzie zmuszony **odmówić utworzenia gabinetu, jeżeli nie uda mu się uzyskać** współudziału **Poincarego i Brianda.**

DELEGACJA DEPUTOWANYCH W PAŁACU ELIZEJSKIM.

Paryż, 16 stycznia (PAT). Ag. Havasa. Delegacja deputowanych, należących do różnych stronnictw politycznych, złożyła w pałacu Elizejskim wniosek, wyrażający pogląd swoich grup na obecny kryzys, **odmawiając wszelkiej współpracy z temi stronnictwami, które dążą do dezorganizacji.** Wniosek wyraża życzenie wyboru osobistości posiadającej **powszechne uznanie oraz zmniejszenie liczby ministerjów i podsekretarjatów stanu.**

MARSZAŁEK FOCH U MILLERANDA.

Paryż, 16 stycznia (PAT). Ag. Havasa donosi: Pisma paryskie donoszą, że w związku z dymisją gabinetu Leyguesa przyjęty został wczoraj wieczorem przez prezydenta Milleranda marszałek Foch. Marszałek miał się oświadczyć za **bezwzględnem wykonaniem militarnych warunków traktatu wersalskiego wobec Niemiec.**

SPRAWA ROZBROJENIA NIEMIEC.

Koenigswusterhausen, 16 stycznia (PAT). »Matin« donosi z Londynu, że między **Francją a Anglją nastąpiło zupełne porozumienie w sprawie rozbrojenia** Einwohnerwehrów i Orgeschów. Obydwa państwa zdecydowane są żądać tego **natychmiast.**

MOŻLIWOŚĆ ODROCZENIA KONFERENCJI PREMJERÓW.

Londyn, 16 stycznia (PAT). »Temps« donosi, że dymisja gabinetu Leyguesa jest **poważną przeszkodą w zebraniu się premjerów na konferencję w Paryżu.** Lloyd George ma postanowić, czy wobec tych warunków podróż do Paryża przyjdzie do skutku. W razie niezebrania się premjerów na konferencję, dozna także odroczenia konferencja rzeczoznawców brukselskich.

Delegacja z Podola w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Dnia 8 bm. udała się delegacja ludności z Podola do p. prezydenta ministrów Witosa. Delegacja złożyła p. prezydentowi opracowaną deklarację i prosiła o pomoc i interwencję. Delegaci poinformowali p. prezydenta o strasznych represjach, stosowanych przez bolszewików względem ludności Podola. P. prezydent ministrów przyjął delegację bardzo serdecznie. — „Panowie, popełniacie jeden błąd, — powiedział — który popełniają wszyscy pokrzywdzeni: powołujecie się na **sprawiedliwość, której w obecnym układzie stosunków ludzkich niema.** Wiemy, że bolszewicy są czynnikiem, na którym polegać trudno. Pokój jednak zawrzeć musimy, bo to leży w interesie Polski. Państwo polskie gotowe jest udzielić panom wszelkiej pomocy czy też interwencji politycznej w granicach dla państwa możliwych".

Oprócz tego delegacja złożyła deklarację na ręce pp. przedstawicieli państw zagranicznych. Większe zainteresowanie delegacją okazali p. minister pełn. Francji i szef misji wojskowej **japońskiej. Delegacja, składająca się w większości z Ukraińców,** wysunęła żądania **tymczasowej okupacji terenu Podola przez Polskę** lub w razie jej niezgody przez inne państwo z łona Ligi Narodów i rozstrzygnięcia losu kraju **w drodze plebiscytu.** Rządów bolszewickich **ludność dłużej znieść nie może.**

Ministrowie wypytywali delegację o różne szczegóły i obiecali, nie zwlekając, przesłać deklarację swym rządom i radzie ambasadorów, która się ma wkrótce zebrać.

Do lokalu Straży kresowej przybyła delegacja z powiatów, położonych za Zbruczem (kamieniecki, płoskirowski, latyczowski, nowouszycki, lityński i t. d.), złożona z dwudziestu kilku osób, **przeważnie Ukraińców,** kilku Polaków i Żydów.

Wszyscy delegaci zgodnie oświadczają, że moment zawierania pokoju przez Polskę jest dla nich krytyczny i drogą plebiscytu pragną wyrwać swój kraj z opresji bolszewickiej.

Z szeregu przytoczonych przez delegatów faktów widać, że powiaty, w swoim czasie dające najwięcej poparcia rządowi Petlury, teraz spotykają się ze specjalnie odwetową polityką władz. **Rozstrzeliwanie masowe** podejrzanych osób jest na porządku dziennym. Rujnujące rekwizycje doprowadzono do zupełnej samowoli i gwałtu.

To położenie wywołuje liczne sprzeciwy i bunty. Pod Winnicą n. p. **kilkaset chłopów** powstało z bronią w ręku i kryje się po lasach. — W miasteczku Dunajowce skutkiem zatargu z ludnością kilkadziesiąt osób rozstrzelano, kilkaset zaś aresztowano. »Czerezwyczajki« czynne są bez przerwy, wydając po setce wyroków na dobę.

Zwrot maszyn z Polski.

»East Express« donosi z Paryża 12 b. m.:

Przy biurze komisji rewindykacyjnej w Wiesbadenie rozpoczął czynności **polski komisarjat zagraniczny** komisji rewindykacyjnej. Czynny on jest na zasadzie umowy, zawartej z biurem francuskiem.

Po szeregu konferencyj, odbytych przez przedstawicielstwo polskie z czynnikami odnośnemi w Berlinie, Frankfurcie i Wiesbadenie, władze niemieckie zobowiązały się **do wydania** w styczniu rozporządzenia, zmuszającego fabrykantów niemieckich do zgłaszania **maszyn, pochodzących z rekwizycyj w Polsce.** Zanim rozporządzenie to wydane będzie, rozpocznie się identyfikacja maszyn, znajdujących się w składach i fabrykach rządowych niemieckich. Materjały, dotyczące **około 500 maszyn i motorów,** są już przez Niemców zgromadzone. Restytucja tych objektów nie napotka na większe trudności.

Co do maszyn, będących w posiadaniu prywatnych przedsiębiorców niemieckich, potrzebna jest dla restytucji zgoda obecnego posiadacza, aczkolwiek w przyszłości warunek ten ma ulec zmianie. Na podstawie takiego polubownego porozumienia, »Sosnowieckie Towarzystwo fabryki rur i żelaza« odebrało już turbinę o sile 3 tysiące K. V. A. Posiadacze obecni niemieccy zgadzają się ponosić koszta demontażu maszyn i transportu do stacji granicznej, natomiast uchylają się od ponoszenia kosztów transportu od granicy i zmontowania maszyn w odnośnej polskiej fabryce. W okręgu Magdeburga, Berlina, Lipska i Drezna **znajduje się znaczna ilość maszyn polskich.** Zwłaszcza w Lipsku znajduje się wiele maszyn z Łodzi.

Krakowska dywizja.

Kraków, 16 stycznia.

W dniu dzisiejszym wita Kraków VI dywizję piechoty wojska polskiego. Po długich miesiącach walk na polskiej ziemi, po latach dalekiej tułaczki w austrjackich szeregach, wracają żołnierze krakowskiej dywizji do rodzinnego miasta. Nieznane są ogółowi dzieje VI dywizji piechoty, jednej z najdzielniejszych jednostek bojowych armji polskiej.

Dywizja ta składa się z pułków zachodnio-małopolskich. I tak 20 pułk piechoty to dawna trzynastka, tak dobrze znana krakowskiemu społeczeństwu. Dawny 56 pułk piechoty wadowickiej organizował się jako 12 pułk piechoty wojska polskiego; 16 pułk piechoty jest pułkiem ziemi tarnowskiej a z mazurskich Rzeszowiaków rekrutuje się 17 pułk.

Cztery lata walczyli polscy żołnierze w szeregach wrogich sobie armij; ale gdy padały kordony graniczne w pamiętnym listopadzie 1918 roku, były te pułki pierwszemi, które odpierały inwazję czeską na Śląsk Cieszyński. Pod wodzą jen. Latinika broni 6 dywizja piechoty zachodnich kresów Polski i pozostaje na tym froncie do września 1919 roku. W tym czasie odchodzi na front litewsko-białoruski i stanowi rezerwę naczelnego dowództwa. Odznacza się w świetnie zorganizowanych wypadach, biorąc wielką zdobycz i materjał wojenny. Z chwilą rozpoczęcia się ofensywy bolszewickiej odeszła dywizja na odcinek Połocka i bierze udział w odparciu ataków północnej armji sowieckiej. Świetnemi kontratakami powstrzymuje napór bolszewików i daje możność do zorganizowania armji rezerwowej jen. Sosnkowskiego i przegrupowania wojsk polskich na froncie litewskim.

Za nadzwyczaj dzielne stanowisko oficerów i żołnierzy VI dywizji w czasie tych walk, otrzymuje jen. Roszewski, ówczesny dowódca dywizji, osobistą pochwałę Naczelnego wodza.

Po tej akcji, udaje się dywizja do Korostynia, gdzie zasłania odwrót trzeciej armji i obsadziwszy przyczółek mostowy Molin, ratuje wszystkie olbrzymie transporty wojskowe, idące z Kijowa. Następnie cofa się wśród ciągłych ciężkich walk na linję Korostyń—Równe.

Sytuacja wojskowa była wówczas nadzwyczaj krytyczna. Odwrót odcięły lotne oddziały kawalerji Budiennego, które w olbrzymiej ilości otoczyły ze wszech stron maszerujące pułki i uniemożliwiały łączność poszczególnych oddziałów dywizji.

Walki te pozostaną zawsze w dziejach oręża polskiego najpiękniejszym przykładem męstwa żołnierza i poświęcenia oficera polskiego. Nieustraszoną odwagą odznaczył się wówczas niezwykle energiczny i zdolny szef sztabu dywizji major Pryziński, szef oddziału 3, major Landau, kapitan Keller i porucznik Mojżyszek. Na uznanie zasłużyła kompanja telegraficzna pod dowództwem porucznika Langenfelda, która ocaliła sztab dywizji od dostania się do niewoli w bitwie pod Klewoniem.

Do najpiękniejszych kart krakowskiej dywizji należy atak na Równe, wykonany wspólnie z I dywizją Legjonów. Niespodziewany ten wypad kosztował armję bolszewicką ogromne straty w jeńcach i materjale wojennym. — Żołnierską sławę zyskali sobie wówczas dwaj bohaterscy oficerowie: major Szpilka i kapitan Kempski, którzy jedni z pierwszych figurowali na liście kawalerów »Virtuti militari«.

Na rozkaz II armji, w której skład wówczas dywizja wchodziła, cofają się oddziały do Beresteczka. Tam obejmuje dowództwo dzisiejszy komendant VI dywizji, jen. Mieczysław Linde, jeden z najzdolniejszych jenerałów polskich.

Po ciężkich walkach w rejonie Beresteczka, cofa się dywizja w kierunku Brodów i bohatersko broni swoich pozycyj aż do czasu otrzymania rozkazu opuszczenia miasta. Nie oddawszy ani jednej pozycji, rozpoczyna na wyższy rozkaz jen. Linde odwrót z pod Brodów. Lecz jeszcze przedtem ponieśli bolszewicy dotkliwą klęskę. Patrol I/6 kompanji saperów pod wodzą dzielnego oficera wojsk technicznych porucznika Liwskiego i por. Kiełpińskiego niszczy pancerny pociąg bolszewicki »Krasny gwardist«, wyposażony w kilkadziesiąt karabinów maszynowych i armaty. Następnie po walkach nad Bugiem bronią oddziały dywizji z nadzwyczajnem bohaterstwem Lwowa. Sławą okrył się tam wadowicki pułk piechoty pod wodzą majora Altera. Śmiało rzec można, że kresowy gród Rzeczypospolitej głównie krakowskiej dywizji piechoty zawdzięcza swoje ocalenie.

Po zwycięskiem odparciu inwazji bolszewickiej z pod Lwowa bierze udział dywizja krakowska w **ofensywie wrześniowej,** w której wyróżnił się wielką energją i niepospolitemi zdolnościami strategicznemi major sztabu jeneralnego i nowy szef sztabu dywizji Miniewski.

Wielkie usługi oddaje wówczas świetnie przeprowadzonemi wywiadami II oddział wywiadowczy kap. Kellera, w którego skład wchodzą oficerowie: porucznik Kiełpiński i podchorąży Majerski.

Po rozbiciu armji bolszewickiej w Galicji wschodniej kontynuuje VI dywizja gwałtowny pościg nieprzyjaciela, prąc w gwałtownych (do 80 klm. dziennie dochodzących) marszach, niepowstrzymanie naprzód. Zajmuje Złoczów, Podhajce, Brody, Krzemieniec, Ostróg, docierając do linji Horynia.

Na tem się kończy działalność bojowa VI dywizji piechoty, dzieci ziemi krakowskiej, żołnierzy jednych z najlepszych, jakich armja polska w swym składzie posiada.

Już wczoraj po południu rozpoczęto na rynku żywe przygotowania do uroczystości powitania szóstej dywizji ziemi krakowskiej. Sukiennice i wieżę ratuszową ozdobiono festonami z zieleni, oraz flagami o barwach państwa i miasta. Około godziny piątej poczęły się wysuwać z okien domów na rynku, a szczególnie z okienek strychowych w Krzysztoforach liczne flagi. Naprzeciwko kamienia Kościuszki jeńcy bolszewiccy wybudowali trybunę, oraz bramę triumfalną, na której widnieje napis: »Witajcie żołnierze!«

W mieście panuje ruch przedświąteczny, ustawicznie mówi się o wspaniałej uroczystości, która zapowiada się wspaniale, ponieważ mieszkańcy Krakowa gorąco pragnęli uczcić swoich żołnierzy i złożyć im hołd za okazane bohaterstwo, za trudy, i znoje, poniesione w obronie zagrożonej ojczyzny.

KRONIKA.

Kraków, 16 stycznia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 16 STYCZNIA: Pochmurno, nieznaczny mróz, wiatry z północy, w Karpatach możliwy śnieg.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 15 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	5	—2	północny	półpochmurno
Warszawa	0	—3	północny	półpochmurno
Poznań	1	0	północny	półpochmurno
Gdańsk	3	1	zachodni	półpochmurno

Rozkład ciśnień. Wysokie ciśnienie nad Francją, niskie na północnym wschodzie Europy, oraz nad Islandją.

ODZNAKA KARNAWAŁOWA NA PLEBISCYT. Towarzystwo obrony kresów zachodnich w Krakowie zawiązało się.

Z inicjatywy »Koła polit. Polek« zawiązał się komitet pań i panów, który w porozumieniu z komitetami zabawowemi obchodzić będzie miejsca zabaw karnawałowych i sprzedawać tam stosowne odznaki plebiscytowe w cenie po 10, 20, 50 i 100 Mkp.

Zamiast kosztownych kwiatów, niechaj więc odznaka plebiscytowa będzie tym środkiem stroju karnawałowego, który, łącząc piękne z pożytecznem, stanie się źródłem skutecznej pomocy dla Górnego Śląska. »Koło polit. Polek« zwraca się zarazem do komitetów balowych o ułatwienie zbiórki, wyrażając nadzieję, że wśród uczestników zabawy karnawałowej nie braknie nikogo, ktoby zechciał choćby w sali balowej zapomnieć o naszym obowiązku wobec braci górnośląskich. Zamiast zbytkownych kwiatów, niechaj nas przeto ozdobi odznaka górnośląska.

GWIAZDKA DLA ŻOŁNIERZA W POLU. W uzupełnieniu sprawozdania z rozsyłki darów świątecznych dla żołnierza w polu, zarząd Białego Krzyża zaznacza, że akcją rozsyłki darów zajmowała się sekcja III Kom. obrony państwa, Wydział gospodarczy, Czerwony Krzyż oraz Biały Krzyż. Połączony wysiłek wymienionych instytucyj dał Komitetowi możność dostarczenia żołnierzom w polu w tym roku wydatnej gwiazdki. Przywiezione przez delegatów i delegatki podziękowania z frontu od komend pułkowych i od poszczególnych formacyj i osób, pozostaną miłą pamiątką i dowodem sumiennego spełnienia poruczonego zadania.

WARSZTATY RĘKODZIELNICZE DLA INWALIDÓW. Wydział Towarzystwa zagród dla inwalidów im. Tad. Kościuszki na posiedzeniu w dniu 12 bm. pod przewodnictwem wiceprez. Reya uchwalił rozpocząć budowę warsztatów stolarskich w Chotowie (pow. Pilzno) dla sierót po żołnierzach polskich, rozpatrywał sprawę schroniska im. Cezarego Hallera dla inwalidów w Kończycach na Śląsku oraz przystępuje do uruchomienia trzech warsztatów rękodzielniczych dla inwalidów, a mianowicie rytowniczego, introligatorskiego i młynarskiego, pozatem wydział omówił propagandę w kołach ziemiańskich i w większych centrach miejskich oraz dalszych na ten cel funduszów.

POGRZEB ŚP. KONSTANTEGO BUSZCZYŃSKIEGO. Wczoraj o godzinie 10 rano odbył się z domu żałoby przy ul. Karmelickiej pogrzeb śp. Konstantego Buszczyńskiego, b. jeneralnego konsula Rzeczypospolitej polskiej w Stanach Zjednoczonych. Kondukt pogrzebowy otwierały dzieci ze szkoły w Górce Narodowej, za któremi postępowały straże pożarne z Witkowic i Zielonek, wreszcie muzyka strzelców podhalańskich, która wykonała szereg pieśni żałobnych. Orszak pogrzebowy prowadził ks. kanonik Slepicki, poprzedzany przez liczne duchowieństwo zakonne i świeckie, wśród którego znajdowali się kanonicy katedralni i ks. infułat Wądolny. Obok karawanu okrytego licznemi wieńcami szła straż wojskowa. Za karawanem postępowała rodzina zmarłego, prez. Federowicz, jen. Stiller, starosta Kowalikowski, prezes Akademii Umiejętności dr Morawski, grono profesorów Uniwersytetu, b. prezydent rady szkolnej dr Zoll, prezes Czerwonego Krzyża dr Surzycki, przedstawiciele władz, urzędów państwowych, sfer przemysłowych, finansowych oraz licznie zgromadzona inteligencja. Na cmentarzu po odprawieniu nabożeństwa w kaplicy cmentarnej, złożono zwłoki śp. Konstantego Buszczyńskiego na wieczny spoczynek w grobie rodzinnym.

SPRAWA ROBOTNIKÓW GAZOWNI I ELEKTROWNI. Jak donosiliśmy, we czwartek i piątek obradowała komisja gazowo-elektryczna nad żądaniami, postawionemi przez robotników obu zakładów. Ponieważ na konferencji z robotnikami wyłoniły się zasadnicze przeciwieństwa co do płac, przeto postanowiono sprawę tę powtórnie rozpatrzeć w poniedziałek, z tem, że przed południem odbędą się pertraktacje między prezydjum miasta a robotnikami, po południu zaś zapadną ostateczne uchwały.

REDUTA PRASY. W nocy 1 lutego w salach teatru miejskiego odbędzie się staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich reduta prasy. Komitet rozpoczął już swoje prace przygotowawcze i zajmuje się obecnie ułożeniem programu artystycznego.

DWIE MASKARADY W KLUBIE ARTYSTÓW — (Dom artystów, plac św. Ducha) odbędą się pod hasłem słów Chochoła z »Wesela«: »Ubrałem się, w com ta miał!« Pierwszą w poniedziałek 24 bm. urządzają krakowscy artyści-malarze (Związek powszechny artystów), drugą w poniedziałek 7 lutego literaci (Krakowski Związek literatów). Wstęp na maskarady tylko dla członków Związku artystów, Związku literatów i Klubu artystów, oraz wprowadzonych przez nich gości. Ze względu na ograniczoną liczbę uczestników, o imienne karty uczestnictwa należy się postarać już obecnie w sekretarjacie Klubu artystów (od godz. 8 do 9 wieczór).

MASKARADA WIOŚLARZY »Sokoła« odbędzie się w sobotę dnia 5 lutego br. w sali »Sokoła«. Bliższe szczegóły urozmaiconego programu podadzą ogłoszenia. Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami, wydawanemi w ograniczonej ilości. Zgłoszenia przyjmować będzie kancelarja »Sokoła« od dnia 24 stycznia.

CZARNA KAWA Syndykatu dziennikarzy krakowskich w »Udziałowej« przyniesie dziś po dwutygodniowej przerwie znowu nader urozmaicony program w wykonaniu ulubieńców publiczności artystów Latajnera, Solnickiego, Kalicińskiego oraz pań: Kotuli i Kamińskiej. Zespół ten podtrzyma ustaloną tradycję »Czarnych Kaw« i zgromadzi niezawodnie stałych bywalców tej tak popularnej rozrywki. Początek o godz. 4 po poł.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. W poniedziałek po raz 25 »Dziewczę z Holandji« z pp. Rogińską i Marjańskim w rolach głównych. We wtorek premjera »Szalonej hrabianki«, gdzie wystąpi Maryla Pawlińska, primaballerina opery warszawskiej.

O PRACĘ DLA ZDEMOBILIZOWANYCH ŻOŁNIERZY. Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30 apeluje do właścicieli przedsiębiorstw zarobkowych, by zgłosili wszelkie zapotrzebowania robotników i urzędników, celem zatrudnienia zdemobilizowanych żołnierzy, którzy zgłaszają się licznie o pracę.

WADLIWE FUNKCJONOWANIE TELEFONÓW. Od dłuższego czasu zauważyć się daje wadliwe funkcjonowanie telefonów zarówno w ruchu lokalnym, jak międzymiastowym. Wadliwość powoduje ciągłe dzwonienie aparatów, uniemożliwiające jakiekolwiek połączenia, na czem cierpi szczególniej ruch dziennikarski międzymiastowy, ograniczony do korzystania z pewnych godzin. Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby techniczny zarząd telefonów usunął te wadliwości, niedopuszczalne wobec wysokich obecnie opłat.

PASEK SPIRYTUSEM I TŁUSZCZAMI. Od dłuższego czasu informowano krakowski urząd walki z lichwą, że fabryka mydła Kordackiego i Sp. otrzymany do jej użytku spirytus, tłuszcze oraz sodę kaustyczną puszcza na pasek. Wskutek tych doniesień urząd walki z lichwą przeprowadził we wspomnianej fabryce rewizję. Wobec tego, że rewizja ta potwierdziła słuszność doniesień, sprawę skierowano do prokuratorji.

POSZUKIWANIA ZA SPRAWCAMI MORDERSTWA PRZY UL. FLORJAŃSKIEJ w dalszym ciągu nie dały pozytywnych rezultatów. Dokonane aresztowania nie przyniosły żadnego punktu zaczepienia w śledztwie — wobec czego aresztowanych wypuszczono na wolność.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Jak donosiliśmy, przed kilku dniami włamano się do magazynu Zjednoczenia ziemian przy ul. Krupniczej 9 w Krakowie, przyczem skradziono pewną ilość towarów i wódek. Wczoraj policja aresztowała jako sprawcę tej kradzieży Wojciecha Banacha, lat 33, pochodzącego z Krzeszowic, który, jak się okazało w toku śledztwa, włamał się również na strych domu przy ul. Krupniczej 14, skąd skradł maszynę do szycia wartości 10.000 mk., będącą wartością Marji Tomaszewskiej.

POMYSŁOWY OSZUST. W ostatnich czasach po mieszkaniach rodzin przeważnie oficerów, będących na froncie, grasował niejaki Władysław Swoboda, lat 23, dezerter 38 pp. i opowiadał, że przywozi z frontu pozdrowienia, następnie zaś prosił o nocleg, który często chętnie mu użyczano. Wtedy Swoboda korzystając z gościnności kradł biżuterję, garderobę itd. i znikał. Wizyty te uprawiane w Krakowie, Lwowie i miastach prowincjonalnych Małopolski przez dłuższy czas udawały się pomysłowemu oszustowi, aż dopiero wczoraj zdołano go w Krakowie aresztować. Dotychczas stwierdzono, że w ten sposób Swoboda dopuścił się 15 kradzieży i oszustw na sumę kilkuset tysięcy marek.

KIESZONKOWIEC. Policja aresztowała w Trzebini niejakiego Eljasza Friedlicha, który z dwoma towarzyszami dopuścił się szeregu kradzieży, polując przedewszystkiem na reemigrantów z Ameryki. Friedlicha aresztowano w chwili, gdy reemigrantowi Dymitrowi Kasperowiczowi usiłował wyjąć z kieszeni portfel z kwotą 8000 mk. Ponadto cisami złodzieje operowali na stacji w Oświęcimiu, gdzie skradli kilku reemigrantom znaczne kwoty w dolarach.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

OTWARCIE WYSTAWY STYCZNIOWEJ w Związku artystów polskich (Dom artystów) nastąpi dzisiaj w niedzielę o godzinie 11. W wystawie biorą udział artyści: Chudziński, Czerwenka, Geppert, Gramatyka, Hiroń, Jabłoński, Janoszanka, Kulikowska, Kryciński, Langman, Pichor, Rykała, Seifmann-Getterowa, Stroynowski, Wilczyńska i inni.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów. Dziś (niedziela) J. Flach: »Taniec w teatrze, a na sali balowej«. Wtorek J. Flach: »Gwiazdy teatralne« część VIII: Kazimierz Kamiński. Środa E. Haecker: »Z najmłodszej poezji warszawskiej«, część II: Kazimierz Wierzyński. Czwartek J. Flach: »Gwiazdy teatralne«, część IX: Jadwiga Mrozowska. Sobota K. H. Rostworowski: »Wpływ wojny na psychikę człowieka« część I. Początek o godz. 8 wieczor.

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 17 bm. dyr. Muzeum nar. dr F. Kopera: »Rafael« (z obrazami świetlnymi); we wtorek 18 bm. J. Wittlin: »Wieczór poetycki« (autorski); we środę 19 bm. K. H. Rostworowski: »Obecne położenie Polski«; we czwartek 20 bm. Józef Wittlin: »Wieczór przekładów«; w sobotę 22 bm. prof. dr Józef Reiss: »Twórczość Schuberta« (z ilustr. muz.). Początek o godz. 7 wieczór.

Z KRAK. ODDZIAŁU TOW. LITER. IM. AD. MICKIEWICZA. We wtorek 18 bm. o godz. 7 wieczór w Coll. novum (sala 43) prof. Uniw. Jagiell. dr St. Kot wygłosi odczyt pt. »Stanisław Konarski«.

ROZWÓJ LUDNOŚCI W POLSCE JAKO ZAGADNIENIE PAŃSTWOWE. Wykład na ten bardzo obecnie aktualny temat wygłosi znany znawca zagadnień kultury rasy ludzkiej dr Leon Wernic z Warszawy w dniu 20 bm. (czwartek) o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa lekarskiego (ul. Radziwiłłowska 4). — Udział osób z najszerszych kół publiczności, zajmujących się pracą w dziedzinie ochrony kobiet jest szczególnie pożądanym.

»WSCHODNIA SYBERJA I JEJ LUDY«. W poniedziałek, 17 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali miejskiego Muzeum przemysłowego im. dra A. Baranieckiego odczyt p. Przecława Smolika pt. »Wschodnia Syberja i jej ludy«.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w państwowem seminarjum naucz. męskiem w Krakowie rozpocznie się w dniu 7 lutego br. o godz. 8'45 rano. Egzamin półroczny dla prywatystów tak na poszczególne kursa, jak i dla szkoły ćwiczeń, odbędzie się w dniach od 3 do 5 lutego br. w godzinach popołudniowych. Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół wydziałowych przed państw. komisją egzaminacyjną w Krakowie rozpocznie się w dniu 17 lutego o godz. 8'45 rano w budynku seminarjum męskiego, ul. Straszewskiego 22.

EGZAMINA PRYWATYSTÓW. W gimnazjum realnem (Krupnicza 2) egzamina prywatystów zapisanych odbędą się w piątek 21 bm. od godz. 8½ rano. Zgłoszenia i zapłata czesnego i taks musi nastąpić najpóźniej dzień przedtem, tj. 20 bm.

EGZAMINA KWALIFIKACYJNE na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisją egzaminacyjną w Bochni rozpoczną się dnia 14 lutego br. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenta, należy wnosić przez odnośną Radę szkolną okręgową najpóźniej do dnia 8 lutego br.

Z kraju i ze świata.

ZBYTEK W REPREZENTACJACH ZAGRANICZNYCH POLSKICH. »Kurjer Polski« omawiając kwestję olbrzymich kosztów naszych reprezentacyj zagranicznych czyni, między innemi, następujące, bardzo słuszne uwagi:

»Protestując przeciw wszelkiemu obniżaniu politycznej stopy życia Polski za granicą, stwierdzić musimy, że jego splendor zewnętrzny jest karygodnym zbytkiem. Nie jest dla godności Polski rzeczą dobrą znosić poselstwo w Hadze czy Kopenhadze — ale nie jest dla tej godności potrzebne, żeby poselstwo w Bernie zajmowało najwspanialszą willę w mieście i usuwało pod tym względem w cień wszystkie wielkie mocarstwa; żeby poselstwo w Londynie zaćmiewało inne blaskiem swych apartamentów; żeby poselstwo u Watykanu opuszczało pierwotne swe, bardzo przyzwoite pomieszczenie i błyszczeć musiało w Palazzo Rospigliosi; żeby reprezentacja Polski w Lidze Narodów lokowała się w olbrzymim, zbytkownym i miljony kosztującym lokalu. To są zbytki i — śmieszności. Powstająca z martwych wśród takich ciężkich przejść i przeciwności Polska może jeszcze poczekać, aż jej posłowie odprawiać zaczną uroczystości na wzór wjazdu Ossolińskiego do Rzymu: brak nam złota do podkuwania poselskich koni«.

»MONITOR POLSKI« ogłasza rozporządzenie rady ministrów z dnia 11 stycznia 1921 o podwyższeniu dodatku drożyźnianego do płacy zasadniczej funkcjonarjuszów państwowych oraz rozporządzenie rady ministrów z dnia 15 stycznia 1921 w przedmiocie przekazania ministrowi skarbu zarządu spraw celnych na obszarze byłej dzielnicy pruskiej.

PŁACE INSPEKTORÓW SZKOLNYCH I NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. W numerze 21 (41) Dziennika urzędowego ministerstwa oświecenia znajduje się rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 13 lipca o płacach nauczycieli szkół powszechnych i inspektorów. Rozporządzenie to normuje, że inspektor szkolny pobiera płacę jak nauczyciel szkoły średniej i prócz tego dodatek 1500 mk. miesięcznie. Nieetatowi nauczyciele przedmiotów obowiązkowych oraz nauczyciele przedmiotów nieobowiązkowych w szkole powszechnej pobierają wynagrodzenie w kwocie 500 mk. w stosunku rocznym za godzinę nauki w tygodniu. Emerytowanemu nauczycielowi, przyjętemu z powrotem do czynnej służby nauczycielskiej, może komisja weryfikacyjna zaliczyć czas służby nauczycielskiej przed przeniesieniem go na emeryturę w całkowitym wymiarze, o ile chodzi o wymiar płacy zasadniczej, a w wymiarze najwyżej lat 20, o ile chodzi o dodatek za wysługę lat.

NOWE PROJEKTA MINISTERSTWA OŚWIATY. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo oświaty wypracowało 2 ustawy, dotyczące szkolnictwa ludowego (o zakładaniu szkół powszechnych i o ich budownictwie). Opracowuje się ustawa o realizacji nauczania powszechnego. Gotowa jest ustawa o nauczaniu analfabetów dorosłych. Gotowy jest też projekt ustawy o dokształcaniu zawodowem. Projekt ten w dniach najbliższych złożony zostanie radzie ministrów. W opracowaniu jest projekt ustawy o szkołach prywatnych. Wreszcie ministerstwo oświecenia opracowało i rozesłało do uniwersytetów rozporządzenie o studjach na wydziałach lekarskim i prawnym. Opracowuje się organizację studjów na innych wydziałach.

URZECZYWISTNIENIE ZAMIARU MATEJKI. Grupa warszawskich malarzy podjęła myśl urzeczywistnienia zamiaru Jana Matejki, ofiarowania narodowi francuskiemu obrazu Joanny d'Arc. Sprawa ta omawiana była szeroko w lokalu warszawskiego Towarzystwa artystycznego.

OTWARCIE KURSU LITERATURY FRANCUSKIEJ. Z Warszawy donoszą: Prof. Dumesil, docent Sorbony, rozpoczął we środę, przy wielkim napływie słuchaczów, kurs literatury francuskiej. Wykład poprzedzony był piękną przemową inauguracyjną, wygłoszoną po francusku przez prof. Kochanowskiego, dziekana wydziału literackiego. Jen. Niessel, szef francuskiej misji wojskowej zwrócił się następnie do słuchaczy z krótką przemową po polsku, co wywołało niemałą sensację. Jenerał Niessel zaznaczył, że w pracy naukowej, jak i na polu bitwy młodzież polska może liczyć na czynne poparcie Francji. Następnie prof. Dumesil, złożywszy hołd pamięci Mickiewicza, który wykładał ongi kurs literatur słowiańskich w College de France, wyłożył program swego kursu pt. »Szkoła klasyczna i wiek Ludwika XIV«.

DALSZE KREDYTY NA BUDOWĘ DLA MIAST. Z Warszawy telefonują nam: W roku ubiegłym 14 miast wystąpiło do ministerstwa zdrowia o przyznanie kredytów w łącznej kwocie 110 miljonów 751 tysięcy marek na cele budowy mieszkań. Ministerstwo zdrowia poczyniło starania o uzyskanie na te cele zarówno dla tych, jak i dla innych miast, kredytu w kwocie ½ miljarda marek. Dla uproszczenia procedury suma ta nie będzie wyjednana w drodze ustawy sejmowej, lecz wstawiona zostanie do budżetu ministerstwa zdrowia. Ministerstwo skarbu zgodziło się już na wypłatę powyższej kwoty.

DOWÓDCY ŻANDARMERJI. Z Warszawy telefonują nam: Na czele żandarmerji polowej stanął pułk. Tokarzewski, dowódca jednego z pułków legjonowych. Na stanowisko dowódcy żandarmerji wojskowej powołany został pułk. Rożen.

ZJAZD STAROSTÓW W WARSZAWIE. W dniu 26 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd starostów z powiatów na terenach przyfrontowych w sprawie gospodarki administracyjnej.

ZJAZD WIĘZIENNIKÓW W WARSZAWIE. Z delegatami oddziałów związku więzienników Kongresówki i Małopolski rozpoczął się wczoraj trzydniowy zjazd związku pracowników więziennych. Po wysłuchaniu sprawozdania wybrano ad hoc delegację, która ma złożyć memorjał prezydentowi ministrów Witosowi, ministrowi sprawiedliwości Nowodworskiemu, szefowi sekcji więziennej p. Maliczewskiemu.

ZJAZD FARMACEUTÓW. (Warszawa, 13 stycznia). Wczoraj ukończono czterodniowe obrady zjazdu związku zawodowego pracowników farmaceutycznych. Na zjazd przybyli delegaci oddziałów z całej Republiki polskiej. W sprawie lokautów oświadczyli swą solidarność z Warszawą, przyrzekając pomoc finansową poszczególnym oddziałom. Przystąpienie związku do komisji centralnej zawodowych związków klasowych odłożono do czasu zebrania opinji w tej sprawie od tych oddziałów, które na zjazd przybyć nie mogły.

W sprawie ustroju aptekarskiego zjazd oświadczył się za uspołecznieniem aptek ze względu, że ludność otrzymywać będzie mogła tanie i dobre leki oraz w ten sposób tylko zabezpieczone być mogą interesy pracowników. Co do aptekarzy wojskowych postanowiono zwrócić się do komisji wojskowej Sejmu z memorjałem uzasadniającym potrzebę sanacji istniejących stosunków.

Postanowiono wreszcie organ zawodowy pt. »Kronika farmaceutyczna« na razie wydawać jeszcze w Krakowie, w przyszłości jednak przenieść go do stolicy. Zjazd zakończono wyborami zarządu głównego.

NAPAD RABUNKOWY W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą 14 bm.: Dzisiaj o 7 rano wtargnęli dwaj bandyci do mieszkania właściciela składu siana, Tomasza Kolki przy ul. Wroniej. Ustawiwszy Kolkę i jego żonę Katarzynę twarzami do ściany, zabrali całą garderobę i pościel, nadto 50 tysięcy marek gotówki, poczem strzałami z rewolwerów położyli trupem Katarzynę Kolkową, a Kolkę ranili ciężko w twarz. Raniony wezwał dopiero pomocy policji, która śledzi za zbrodniarzami.

ZAWIESZENIE I KONFISKATA »DZIENNIKA TCZEWSKIEGO«. Wskutek rozkazu wojewody pomorskiego na mocy rozporządzenia ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej, zostało zawieszone czasopismo »Dziennik Tczewski«, drukowany w Pelplinie, a jego drukarnię zamknięto na czas nieograniczony, ponieważ w numerze 296 z dnia 31 grudnia 1920 r. pobudzano do gwałtu i grubej swawoli oraz zniesławiono naczelnego wodza wojsk polskich w czasie wojennym. Na mocy powyższego rozporządzenia we czwartek 13 bm. skonfiskowano cały nakład »Dziennika Tczewskiego«, a redaktorkę odpowiedzialną p. Annę Romanową aresztowano.

ZAMKNIĘCIE GIMNAZJUM. Z Tarnowa donoszą nam: Gimnazjum I zostało zamknięte, ponieważ w mieszkaniu dyrektora zaszedł wypadek szkarlatyny.

UROCZYSTOŚĆ NARODOWA W WILNIE. (East Express). Z inicjatywy komisji uczczenia pamięci powstańców 63 roku, straconych w Wilnie 23 stycznia, odbyć się ma wielka uroczystość narodowa. Uroczystość połączona będzie z postawieniem krzyża. Krzyż stanie na górze zamkowej, na miejscu, gdzie grzebano zwłoki ofiar Murawiewa Wieszatiela. W uroczystości uczestniczyć będą: biskup polowy wojsk Litwy środkowej Bandurski, jen. Żeligowski, członkowie tymczasowej komisji rządzącej, przedstawiciele wojskowości, władz miejskich, instytucyj społecznych, oraz delegacje, które przybędą z całej Polski.

Z UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO. (East Expr.) Otwarcie roku akademickiego na uniwersytecie wileńskim im. Stefana Batorego odbyło się dnia 15 bm. O godzinie 10 rano w akademickim kościele św. Jana odprawione zostało w obecności ciała profesorskiego i młodzieży uroczyste nabożeństwo na intencję otwarcia roku akademickiego. Po nabożeństwie rektor, senat, profesorowie i studenci w tradycyjnym pochodzie udali się przez dziedziniec Skargi do auli kolumnowej. O godz. 11 odbył się tam uroczysty akt otwarcia. Sprawozdanie za rok ubiegły wygłosił magnificencja rektor Siedlecki, prof. Janowski wypowiedział prelekcję wstępną pt.: »Katedra literatury polskiej na dawnym uniwersytecie wileńskim«.

PRZEJĘCIE PRZEZ CZECHÓW KOLEI KOSZYCE-BOGUMIN. Rząd czeski przejął przed kilku dniami administrację kolei koszycko-bogumińskiej.

PO TRUDACH WOJNY NIEMCY WZIĘLI SIĘ DO OZNEJ PRACY. Berlińscy wynalazcy ogłaszają, że skonstruowali nowy typ łodzi podwodnej, która będzie stanowiła rewolucję w przyszłej wojnie morskiej.

»PORADNIK JĘZYKOWY«. W serji B. wyszedł zeszyt 21. jako pierwszy rocznika 18. Zasłużone to czasopismo, przerwawszy podczas wojny na trzy lata swoją działalność, podjęło ją w roku zeszłym na nowo i mimo trudności technicznych i pocztowych, mimo niezrozumiałej obojętności naszej inteligencji prowadzi pracę dalej i dąży konsekwentnie do celu: przez uświadamianie językowe, objaśnianie i poradę dążyć do wypienienia istniejących a zapobiec powstawaniu nowych błędów językowych. Do tego programu zastosowany jest i Nr 1 z r. b., bo zawiera artykuł F. Przyjemskiego pt. »Nowa pisownia a dzielenie wyrazów«, w którym przedstawione są trudności i niekonsekwencje w nowej pisowni, dalej artykuł redaktora pt. »Sposób poznawania języka«, wprowadzający drogę analityczną w budowę zdania, szereg »Zapytań i odpowiedzi«, rozstrząsania, pokłosie z dzienników i omówienie nowych publikacyj językowych.

Polecamy ten miesięcznik wszystkim naszym abonentom; cena roczna 100 mk. Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie.

»NOWINY POWSZECHNE«. W poniedziałek 17 bm. ukaże się tygodnik pt. »Nowiny Powszechne«, pismo bezpartyjne, niezawisłe, o tendencji informacyjnej, redagowane przez członków Syndykatu dziennikarzy krakowskich. Wysiłek dziennikarzy stworzenia zdrowej placówki opinji publicznej, należy powitać z uznaniem.

»DJABŁA« najświeższy Nr 3 odznacza się dowcipną i aktualną treścią na temat polityki bieżącej. Tytułowa rycina ilustruje przyszły wjazd Naczelnika państwa do Paryża i pogrążonych w rozpaczy z tego powodu Frusaka i Czecha. Zabawne są rozumowania Wicka i Socjalika. Omawia też »Djabeł« z humorem podwyższenie opłat w ustępach miejskich, ilustrując pogląd dowcipnym wierszem z »Fraszek« Kochanowskiego.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 16 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.
Poniedziałek, 17 bm.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.
Wtorek, 18 bm.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.
Środa, 19 bm.: »Orlątko«.
Czwartek, 20 bm.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.
Piątek, 21 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 22 bm.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Żołnierz królowej Madagaskaru«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 16 bm. po poł.: »Chata za wsią«; wieczorem »Księżniczka czardasza«.
Poniedziałek, 17 bm.: »Krakowiacy i górale«.
Wtorek, 18 bm.: »Major ułanów«.
Środa, 19 bm.: »Major ułanów«.
Czwartek, 20 bm.: »Major ułanów«.
Piątek, 21 bm.: Wieczór Rity Sacchetto.
Sobota, 22 bm. po poł.: »Krakowiacy i górale«, wieczorem »Lalka«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Przewodnik tatrzański«, wieczorem »Intryga i miłość«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Niedziela, 16 bm. po poł.: »Dobrze skrojony frak«, wieczorem »Magdalenki«.
Poniedziałek, 17 bm.: »Dwójka hultajska«.
Wtorek, 18 bm.: »Dwójka hultajska«.
Środa, 19 bm.: »Dwójka hultajska«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Niedziela, 16 bm. po poł.: »Dziewczę z Holandji«; wieczorem »Dziewczę z Holandji«.
Poniedziałek, 17 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Wtorek, 18 bm.: »Szalona hrabianka«.
Środa, 19 bm.: »Szalona hrabianka«.
Czwartek, 20 bm.: »Szalona hrabianka«.

WALNE ZGROMADZENIE członków Klubu prawników i Koła artystyczno-literackiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 31-go stycznia b. r., o godzinie 7 wieczorem. 364

Choroba Naczelnika państwa.

Warszawa, 16 stycznia (Tel. wł.) Stan zdrowia Naczelnika państwa **nie budzi poważniejszych obaw**. Rekonwalescencja postępuje normalnie i jeżeli nie zajdą żadne nieprzewidywane komplikacje, spodziewać się należy **rychłego powrotu Naczelnika do zdrowia.**

„Wyzwolenie" przeciwko Witosowi.

Warszawa, 16 stycznia (Tel. wł.) Przewlekająca się już czas dłuższy sprawa rekonstrukcji gabinetu **rozstrzygnie się ostatecznie w poniedziałek.** Należy zaznaczyć, że do **zdecydowanych przeciwników gabinetu Witosa** przystąpiło również »Wyzwolenie«, a więc grupa po Piastowcach najwięcej zbliżona do prez. Witosa. Prócz szeregu kwestyj natury zasadniczej oraz zarzutów, podnoszonych i przez inne stronnictwa, „Wyzwolenie" zarzuca p. Witosowi, że zbyt obcesowo **przygotowuje sobie grunt do przyszłych wyborów.** W każdym razie na poparcie swej polityki przez grupę »Wyzwolenie« prez. Witos **liczyć już nie może.** W jakiej formie wyrażą przedstawiciele »Wyzwolenia« swoje stanowisko do rządu na zwołanej konferencji, rozstrzygnie zarząd stronnictwa, który zwołał posiedzenie na dzień dzisiejszy.

WALKA O SENAT.

Warszawa, 16 stycznia (Tel. wł.) Walka o senat znajdzie rozstrzygnięcie w Sejmie **w połowie lutego.** Jeden z wybitnych członków Związku ludowo-narodowego ma wystąpić na pierwszem posiedzeniu konwentu senjorów, które odbyć się ma 18 bm. z wnioskiem, aby **głosowanie nad senatem odbyło się 10 lutego.**

Dotychczasowe usiłowania kompromisowego załatwienia sprawy senatu okazały się bezskuteczne, z powodu tego lewe centrum Sejmu nie sprzeciwi się temu wnioskowi.

Konferencja w sprawie opałowej i drożyźnianej.

Warszawa, 16 stycznia. (PAT). W sprawie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe i opałowe odbyła się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem premjera Witosa konferencja, w której wzięli udział minister robót publicznych Narutowicz, minister rolnictwa i dóbr państwowych Poniatowski, minister kolei Jasiński, jeneralny delegat rządu dr Gałecki, wiceminister skarbu dr Weinfeld i szereg referentów fachowych oraz kilku przewodniczących okręgowych komisyj rozdziału drzewa. Stwierdzono **konieczność ściślejszego współdziałania odnośnych władz i wydania dalszych rozporządzeń wykonawczych.**

Również pod przewodnictwem prezydenta Witosa i przy współudziale jeneralnego delegata rządu dra Kazimierza Gałeckiego toczyły się narady, mające na celu **położenie tamy wzrastającej z dniem każdym drożyźnie,** i uchwalenie środków zaradczych. W naradzie tej wzięli udział pełnomocnik ministra aprowizacji Ptaś, szef sekcji ministerstwa spraw wewnętrznych Urbanowicz, Śliwiński, minister sprawiedliwości, delegat przy ministerstwie przemysłu i handlu Smoleński, naczelnik wydziału aprowizacji i urzędu walki z lichwą, starosta Bankowski.

WYPŁATA PENSYJ FUNKCJONARJUSZOM POCZT I TELEGRAFÓW.

Warszawa, 16 stycznia. (»East Express«). Ministerstwo poczt i telegrafów poleciło sporządzić listy pracowników i **wypłacić natychmiast dodatki drożyźniane, oraz zapomogi rodzinne. Mnożnik drożyźniany podwyższono do 400.**

ŻYWNOŚĆ DLA POLSKI.

Gdańsk, 16 stycznia (PAT). W dniu onegdajszym wysłano z portu tutejszego do Warszawy 28 wagonów żyta, 10 wagonów mąki, nadto do Stanisławowa 9 wagonów, a do Radomia 15 wagonów żyta.

Konflikt polsko-litewski.

Wilno, 16 stycznia. (»East Express«). Prez. rzeczypospolitej litewsko-kowieńskiej, Stulgiński, oświadczył przedstawicielom prasy w Kownie, że **konflikt z Polską nie został rozstrzygnięty.** Używa się wszelkich sposobów, aby kwestje sporne zostały uregulowane w sposób **najkorzystniejszy dla Litwy.**

Rząd wileński.

Wilno, 16 stycznia (East Express). Przewodniczący tymczasowej komisji rządzącej Litwy środkowej Abramowicz osobiście zawiadomił jen. Żeligowskiego, oraz delegata rządu polskiego przy komisji tymczasowej p. Rączkiewicza, o decyzji pozostałych członków komisji rządzącej, co do **złożenia dymisji.** Odbyła się narada z udziałem jen. Żeligowskiego, Abramowicza, Raczkiewicza i kilku dyrektorów departamentu. Na naradzie omawiano sytuację, jaka się wytworzyła wobec złożenia dymisji wszystkich członków komisji rządzącej.

WYBORY DO SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno, 16 stycznia. (»East Express«). Według obliczeń na zasadzie zebranych dotąd materjałów, ogólna liczba osób, mających prawo głosu przy wyborach do sejmu wileńskiego, w mieście Wilnie wynosi **75.000.**

RADA PORTOWA W GDAŃSKU.

Warszawa, 16 stycznia (Tel. wł.) Zgoda **rządu polskiego na odroczenie wyboru prezydenta** rady portowej podyktowana jest dążeniem rządu do usunięcia przeszkód, któreby ostateczne ukonstytuowanie Gdańska mogły utrudniać. Kwestja wyboru przewodniczącego **opóźniłaby również rozpoczęcie działalności Rady portowej,** do kompetencji której należy cały szereg spraw **o wielkiej doniosłości dla Polski.** Rząd polski godząc się na odroczenie wyboru prezydenta **zastrzegł sobie jednak prawo wystąpienia każdego czasu z propozycją wyboru.**

PROKURATOR GDAŃSKA ŻĄDA WYDANIA POSŁA MANNA.

Warszawa, 16 stycznia (PAT). Pierwszy prokurator Gdańska zażądał od konstytuanty wydania jej członka socjalisty niezawisłego Manna za występek obrazy czci, dokonany na prezydencie senatu Sahmie. Jak wiadomo, poseł Mann zdemaskował tajne spiski gdańsko-bolszewickie, **które miały miejsce w dniach najazdu bolszewików na Polskę.**

WYJAZD DRA ATTOLICO Z GDAŃSKA.

Gdańsk, 16 stycznia (PAT). Tymczasowy nadkomisarz wolnego miasta Gdańska dr Attolico opuszcza Gdańsk w dniu 26 stycznia.

Rokowania w Rydze.

Ryga, 16 stycznia. (»East Express«). W piątek po południu przewodniczący delegacji pokojowej polskiej, Dąbski, odbył konferencję z przewodniczącym delegacji rosyjskiej, Joffem. Na wspólnej naradzie przewodniczących **ustalono dalszy ciąg pracy komisji redakcyjnej.** Postanowiono, iż w sobotę omawiany będzie w komisji redakcyjnej projekt ugody w sprawie **reewakuacji uchodźców i jeńców.** W najbliższym czasie przewodniczący delegacyj Dąbski i Joffe wraz z przewodniczącymi komisji finansowej Strassburgerem i Oboleńskim odbędą konferencję w sprawach finansowych.

Stanowisko sowietów w Rydze.

»East Express« donosi z Rygi 13 b. m.:

Joffe w rozmowie z korespondentem »Daily Telegraph«, odpowiadając na zapytanie, dotyczące możliwości zerwania rokowań, oświadczył, że pogłoski podobne są **zupełnie nieusprawiedliwione,** natomiast wskazał możliwość przeciągnięcia się rokowań. Winę za to składa **Joffe na polską delegację, twierdząc, że Polacy przyjechali z gotowym projektem traktatu pokojowego,** opracowanym wówczas, gdy sytuacja ogólna **była zupełnie inna.** Projekty polskie nie są na czasie **i nie nadają się do przyjęcia.** Pomimo to są one rozpatrywane w komisjach, oraz podkomisjach. Joffe nie sądzi, aby traktat mógł być **szybko podpisany.** W dalszym ciągu zapewnia Joffe, iż Rosja pragnie ściśle dotrzymać zobowiązań, przyjętych w preliminarjach, chociaż jest to czasami bardzo trudne. Co do ustępstw ze strony rosyjskiej — oświadczył Joffe — iż Rosja gotowa jest zgodzić się na pewne ustępstwa w myśl istotnych interesów Polski w dziedzinie ekonomicznej, **a nawet terytorjalnej** — ale nie ma zamiaru dać więcej, niż dała w preliminarzu.

Sprawa **złota** też nie jest jeszcze załatwiona. Zasadniczo Rosja nie uważa żądania Polski w kwestji złota za usprawiedliwione, lecz, jeżeli może wogóle być mowa o podziale złota, to chyba tej tylko części zapasu, która powstała w drodze podatkowej. Wynika z tego, iż do podziału nadawałoby się tylko 300 miljonów rubli w złocie, z których na Polskę przypadałoby około 20 miljonów. Polacy nie mogą pretendować do podziału reszty funduszu złotego, gdyż powstał on ze zwyczajnych operacyj bankowych Banku państwa.

W sprawie **kurytarza polskiego,** oddzielającego Litwę od Rosji, Joffe oświadczył, iż proponował delegacji polskiej rewizję granicy, lecz **cofnął się,** mając na uwadze treść preliminarza wobec kategorycznej niezgody ze strony polskiej. Sprawy litewskie nie są Rosji obojętne, gdyż ma ona zapewniony, na mocy pokoju z Litwą, tranzyt przez Litwę, oraz inne przywileje. Rosja nie może się patrzeć wobec tego obojętnie, kto jest jej sąsiadem i chociaż w pokoju z Litwą ta ostatnia nie gwarantowała jej ustępstw terytorjalnych, jednak **Rosja uważnie śledzi rozwój sprawy litewskiej.**

Łotwa na konferencji Ligi narodów.

Ryga, 16 stycznia (PAT). Albat, łotewski minister spraw zagranicznych poinformował przedstawicieli prasy, że sekretarz Ligi narodów **zaprosił rząd łotewski na konferencję Ligi narodów,** mającą się odbyć w Barcelonie dnia 21 lutego. Porządek dzienny tej konferencji zapowiada sprawę międzynarodowej konferencji pocztowej telegraficznej komunikacyjnej i w sprawie wiz. Rząd łotewski przyjął zaproszenie i ma zamiar wysłać do Barcelony jednego delegata i kilku rzeczoznawców. Na zakończenie minister zaznaczył, że między Łotwą a Estonją **zapanowały bardzo przyjazne stosunki,** które w najbliższej przyszłości znajdą wyraz w zawarciu szeregu traktatów między obu państwami.

STANY ZJEDNOCZONE WOBEC BYŁYCH TERYTORJÓW ROSYJSKICH.

Paryż, 16 stycznia, (PAT). »Echo de Paris« dowiaduje się, że sekretarz stanu Davis oświadczył, że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru przywrócenia panowania rosyjskiego na terytorjach nierosyjskich Litwy, Estonji i Łotwy.

OBRADY WŁOSKICH DELEGATÓW DO LIGI Z PRZEDSTAWICIELAMI NIEMIEC I AUSTRJI.

Zurych, 16 stycznia (PAT). Ag. Havasa donosi: »Tages Anzeiger« komunikuje z Medjolanu, że dnia 13 bm. rozpoczęły się tam obrady **włoskich delegatów Ligi narodów z przedstawicielami Niemiec i Austrji.** Przedstawiciel Austrji Dumbo przedstawił krytyczne położenie Austrji. Przedstawiciele zaś Niemiec Dornberg i Jaeckh oświadczyli, że **Niemcy byłyby skłonne przystąpić do Ligi narodów jednakże nie jako niepożądany gość. Delegaci Francji i Anglji nie brali udziału w tych obradach.**

Rewolucja w Irlandji.

Koenigswusterhausen, 16 stycznia (PAT). Z Londynu donoszą, że **rząd w dalszym ciągu wysyła wojska do Irlandji.** Położenie jest **wielce naprężone. Zamachy ze strony Irlandczyków powtarzają się coraz częściej.**

Wczoraj w jednym z teatrów dublińskich trzech zbrojnych ludzi ujęło jednego z widzów, a gdy wzbraniał się iść z nimi, **położyli go trupem na miejscu** wystrzałem z rewolweru. Tegoż wieczoru zniknęły w Dublinie w tajemniczy sposób dwie młode dziewczęta, których bracia jako synfeiniści są uwięzieni.

Walki grecko-tureckie.

Paryż, 16 stycznia (PAT). Ag. Havasa donosi: Grecki sztab jeneralny donosi, że wojska greckie zwycięsko posuwają się naprzód. **Trzy dywizje tureckie zostały rozbite.**

Paryż, 16 stycznia (PAT). Ag. Havasa donosi: Z Konstantynopola komunikują, że **nowa ofensywa grecka zostanie rozpoczętą na wielką skalę** w okolicy Prusios i Smyrny. Turcy rozpoczęli żywą działalność i stawiają na niektórych punktach silny opór.

Paryż, 16 stycznia (PAT). Ag. Havasa donosi: »Temps« komunikuje, iż na podstawie informacyj otrzymanych z Aten powierdza się wiadomość o wyjeździe króla Konstantyna wraz z dużymi posiłkami na front grecki.

Koenigswusterhausen, 16 stycznia. (PAT). „Humanite" donosi z Londynu według „Exchange Telegramm", że grecka ofensywa w Małej Azji **załamała się.** Położenie w Smyrnie jest bardzo poważne.

Z ROKOWAŃ ANGIELSKO-ROSYJSKICH.

Nauen, 16 stycznia. (Orient). Rząd angielski pragnie dwóch rzeczy: wznowienia **stosunków handlowych** z Rosją sowiecką i zabezpieczenia swych posiadłości indyjskich przed ruchem rewolucyjnym. **Minister** handlu żegnając się z Krassinem wyraził pragnienie, aby Rosja wyrzekła się bolszewickiej propagandy w Indjach.

UWOLNIENIE KOMUNISTÓW W PRADZE.

Praga, 16 stycznia. (PAT). Wczoraj wypuszczono na wolną stopę **cały szereg uwięzionych komunistów,** między nimi znanego przywódcę robotników komunistycznych Zapotockiego z Kladna.

Różne wiadomości polityczne.

BISKUPI SAPIEHA I TEODOROWICZ, którzy wyjechali do Rzymu w sprawie Górnego Śląska, mają powrócić w najbliższych dniach.

NIEMCY ZAPŁACILI ZA ZNISZCZENIE POLSKIEGO KONSULATU. (East Express). Na skutek interwencji poselstwa polskiego w Berlinie, rząd niemiecki wypłacił odszkodowanie w sumie 219.800 marek niemieckich i 40.000 franków za zniszczenie konsulatu polskiego we Wrocławiu, podczas zaburzeń w dniu 26 sierpnia ub. r.

ODNOWIONY »TIRPITZ« ODDANY ZOSTAŁ KOALICJI. Dnia 15 bm. na próbnej jeździe oddany będzie entencie jeden z największych parowców niemieckich »Tirpitz«. Pojemność tego okrętu wynosi 20.000 ton, może zabrać na pokład 2 tysiące pasażerów. Z powodu długiego stania uległ pewnemu zniszczeniu, wobec czego koalicja zażądała odnowienia okrętu, co też obecnie uskuteczniono.

BURZLIWE SCENY W PARLAMENCIE HAMBURSKIM. (East Express). W parlamencie hamburskim miały miejsce burzliwe sceny, spowodowane przez komunistów, którzy znajdowali się na trybunie. Posiedzenie zostało zawieszone.

VENIZELOS WYCOFUJE SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO. Ateńska »Patria« ogłasza list Venizelosa, w którym oświadcza, że ostatecznie wycofuje się z życia politycznego.

Miljonówka.

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na numer **0270830, 1958738, 2272765.**

WYGRANA 140.000 MK. w ciągnieniu III klasy drugiej polskiej loterji państwowej padła na numer **4610.**

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Przy słabszym ruchu, niż na poprzednich zebraniach, w papierach przemysłowych przeważa tendencja zniżkowa, choć również znaczna ich liczba utrzymała się na dotychczasowym poziomie. Spadły »Parowozy«, »Zieleniewski«, »Trzebinia« (żelazna), »Tepege«, »Oikos« i »Ćmielów«.

Z akcyj handlowych zaś »Polski Glob« i »Żegluga«. Polskie Tow. handlowe i »Impex« silne.

W akcjach bankowych zastój. Kupowano tylko »Małopolski« po 710.

Również nie było ruchu i w papierach lokacyjnych, z których dokonano transakcyj tylko 4% pożyczką Krakowa po kursie 82.

Waluty i dewizy bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 15 stycznia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	650'—	700'—
Bank Hipoteczny	675—	725'—
Bank Małopolski	675'—	725'—
Transakcja		710'—
Ziemski Bank Kredytowy	580'—	620'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku Spółek Zarobk.	4400'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	1625'—	1700'—
Transakcja	1700'—	1625'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	700'—	800'—
Transakcja	800'—	750'—
»Polski Glob« Tow. transp. handl.	2400'—	2600'—
Transakcja	2600'—	2400'—
Żegluga Polska	1300 —	1400'—
Transakcja	1400'—	1300'—
Zieleniewski	9000'—	9500'—
Transakcja	9500'—	9400'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów	4600'—	4850'—
Transakcja	4850'—	4600'—
»Lemiesz« fabryki maszyn i narz. rol.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	5400'—	5600'—
Transakcja	5400'—	5525'—
»Automotor« fabryka samochodów	2600'—	2700'—
»Górka« fabryka cementu	8000'—	8300'—
Transakcja	8100'—	8250'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	7100'—	7600'—
Transakcja	7600'—	7100'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	9600'—	10000'—
Transakcja	9950'—	10000'—
Polska Nafta	3400' —	3700'—
Transakcja	3650'—	3600'—
Elektrownia w Sierszy	9500'—	10500'—
»Oikos« T. A.	4800'—	5100'—
Transakcja	4800'—	5100' —
»Pezet« powsz. zakłady budowl.	1900' —	2100'—
Transakcja	1950'—	2100 —
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3400'—	3800'—
Transakcja	3600'—	3700'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	4800'—	5000'—
Transakcja		4800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	5600'—	5800'—
Transakcja		5700'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	800'—	850'—	800'—	850'—
Franki francuskie	50'—	54'—		
Marki niemieckie	12 —	13'—	12'50	13'50
Korony austr.	110'—	120'—	115'—	125'—
Korony czeskie	9'—	10'—	9'50	10'50
Lei rumuńskie	10'50	11'50		
Liry włoskie	28'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 15 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 3.74.4, transakcja 215, żądano 220, poszukiwano 213, 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 0.23.3, transakcje 100'12½, żądano 103, poszukiwano 99. 5% Banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.29.9, żądano 103, poszukiwano 99. listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 6.55.9, transakcje 264—247'50, żądano 265, poszukiwano 245, listy zastawne 4% wartość kuponu 0.49.7, 5% m. Warszawy wartość kuponu 2.80.7, transakcje 315, żądano 322, poszukiwano 312, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 2.52.7, transakcje 275, żądano 280, poszukiwano 270, 6% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 0.21, żądano 100, poszukiwano 35.

Akcje warszawskie: Bank depozytowy —. Bank handlowy w Warszawie 1—8 emisji 1675, 9 emisji 1615—1650, Handlowy w Łodzi 1500—1550, Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2625, 4 emisja 2300—2350, Kupiecki w Łodzi —, Bank zachodni 1—2 emisja 1550, 4 emisja 1475—1500, Warszawskie Towarzystwo kopalń i węgla, zakładów hutniczych 1—4 emisja 10.200, Lilpop Rau-Lewenstein 16.000—16.120. Rudzki 12.600—12.900—12.725, Starachowice 9050—9200—9175, Borkowski 1—5 emisja 2875—2925, Bracia Jabłońscy 1—5 emisja 2300—2350, Firley 1—2 emisja 2525, Warszawskie Tow. przem. i żegl. 1, 2, 3 emisja 1540—1530.

Waluty:

	Gotówka sprz.	Gotówka kup.	Czeki i spłaty sprz.	Czeki i spłaty kup.
Dolary St. Zjedn.	850'—	750'—	850'—	750'—
Dolary kanad.	680'—	630'—		
Franki francuskie	55'50	52'50	55'50	52'50
Franki belgijskie	58'50	55 —	58'50	55' —
Franki szwajc.	141'50	128'—	141'50	128'—
Funty szterlingi	3380'—	3180'—	3380'—	3180'—
Marki niemieckie	1330'—	1200'—	1330'—	1200'—
Korony austr.	138'—	120'—	138'—	120 —
Korony czeskie	111'—	110'—	111'—	110'—
Korony szwedzkie	192'—	178'—	192'—	178'—
Korony duńskie	156'—	146'—	156'—	146'—
Korony norweskie	153'—	143'—	153'—	143'—
Lei	13'25	12'—	13'25	12'—
Liry	32'—	30'—	32'—	30 —
Marki fińskie	25'—	22'—	28'—	26'—
Floreny holend.	296'—	272'—	296'—	272'—

Ruble dumskie 1000-czki 98—108—102, ruble dumskie 250-tki 82—86—83.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU wynosił 15 bm. za gotówkę 7 1/2—7 3/4, przekaz na Warszawę 6 3/4—6 1/2.

WĘGIEL NIEMIECKI. Z Paryża donoszą, że dostawa węgla niemieckiego dla Francji wynosiła w grudniu 1,695.163 ton, dla Włoch 172.692 ton, dla Belgji 68.685 ton, dla Luksemburga 35.866 ton.

KROWY AMERYKAŃSKIE DLA NIEMIEC. »Daily Telegraph« donosi z Waszyngtonu, że państwowy urząd wywozowy zezwolił na wywóz ośmiu tysięcy krów amerykańskich dla Niemiec.

ŻEGLUGA NA RENIE. Arbiter amerykański, Walter Hines, ogłosił swą decyzję, która przyznaje **Francji 250.150 ton statków węglowych.** Wybór statków i sposób wydania ich będzie przedmiotem konwencji, która między Francją a Niemcami ma być podpisana w ciągu jednego miesiąca. Dwa towarzystwa akcyjne, wymienione w wyroku arbitra, mają, jak pisze »L'Avenir«, utworzyć kartel, który zmonopolizuje żeglugę na Renie między Mannheimem i Strassburgiem. Utworzenie tego kartelu i przejście jego pod kontrolę francuską uwolni Strassburg od przewagi ekonomicznej niemieckiej. Fakt ten stanowi doniosłą zmianę w stosunkach handlowych Renu.

KRYZYS EKONOMICZNY W ANGLJI. »Petit Parisien« dowiaduje się z Londynu, że kryzys ekonomiczny pogarsza się z dniem każdym. Wiele fabryk zamknięto.

SPADEK CEN W ANGLJI. Przesilenie w cenach w Anglji powoduje tłumne gromadzenie się przed sklepami Londynu. Kupujący są jednak zdania, że ceny są jeszcze za wygórowane i spodziewają się dalszych zniżek. Można się spodziewać, iż ceny żywnościowe spadną o 20 procent.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ krakowski od 8 do 14 bm. spędzono buhaji 129, wołów 91, krów 190, jałówek 244, cieląt 794, kóz i baranów 8, nierogacizny 1494, razem 2953 zwierząt. Płacono za jeden centar metryczny żywej wagi: buhaje od 6000 do 9000 mk.; woły od 8500 do 10.000 mk.; krowy od 6000 do 10.000 mk.; jałownik od 6300 do 9500 mk.; cielęta od 7000 do 10.000 mk.; nierogaciznę od 14.000 do 17.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 17.800 do 22.200 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2953 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 27 sztuk bydła, 275 cieląt, 8 baranów i 1013 świń, czyli 1323 sztuk więcej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Rolnicy-Dzierżawcy!

Zapowiedziany poprzednio zjazd chrześcijańskich dzierżawców odbędzie się we Lwowie poniedziałek, dnia 31 stycznia 1921 roku, w sali wykładowej Towarzystwa gospodarskiego, ulica Kopernika l. 20. Początek zjazdu o godzinie 9 rano. — Na porządku dziennym:

1) Sprawy organizacyjne, 1 referat.
2) Reforma agrarna a dzierżawcy, dwa referaty.
3) Dyskusja.
4) Wolne wnioski.

Przybywających wcześniej dnia 29 i 30 pp. kolegów przyjmuje w lokalu Związku we Lwowie, ulica Fredry l. 6. delegat tegoż od godziny 9 rano do 2 po południu i od 4 po południu do 7 wieczorem.

Uprasza się pp. kolegów o łaskawe niezawodne przybycie. 372

Związek chrześcijańskich dzierżawców na południowo-wschodnich kresach we Lwowie ulica Fredry l. 6.

Podziękowanie.

JWPanom Drowi Janowi Galtzelowi i Drowi Janowi Knorkowi za pomyślnie przeprowadzoną ciężką operację, jak również za otoczenie troskliwą i bezinteresowną opieką syna, nadto S. Stanisławie za czułe koło niego starania składa A. Ławrusiewiczowa.

Ema Liebermanówna
Janusz Bardach
zaręczeni.
ŻYWIEC. OŚWIĘCIM.